



Krok w stronę kompromisu?



STR. 3

Święto Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej

STR. 6 - 7

Sanocki Dzień Komiksu

STR. 8

Hokej

STR. 12

65-letnia jubilatka



Szybka kreska mistrza



Wygrana z Sosnowcem



Spotkanie autorskie w Muzeum Historycznym

„Wszystkie pionki Putina”

W Sali Portretowej Muzeum Historycznego miało miejsce spotkanie z Kacprem Płażyńskim, promujące jego ubiegłoroczną książkę „Wszystkie pionki Putina. Rosyjski lobbing”. Współprowadzącym wydarzenie był poseł Piotr Ursuski.

Autor opowiedział o przyczynach powstania książki oraz w sposób skrótowy zarysował jej treść.



AUTOR

Płażyński w poprzedniej kadencji był przewodniczącym sejmowej komisji ds. Unii Europejskiej. W tamtym czasie pracował nad raportem na temat wpływu rosyjskiego lobbingu w Europie. Jak sam powiedział w jednym z wywiadów: – Przerobilem raport na książkę i okazuje się, że znalazł się pozytywny szalenc w postaci pana prezesa Zyska i wydawnictwa, którzy zdecydowali, że nadaje się ona do wydania...

W publikacji Płażyński analizuje mechanizmy działania Kremla oraz wskazuje na sieć powiązań i manipulacji wpływających na politykę, media i gospodarkę Zachodu. Opowiada o wpływach Rosji w Europie na przestrzeni ostatnich 25 lat w kontekście korumpowania polityków „w białych rękawiczkach” – jak zaznaczył autor.

Płażyński podkreślił, że celem książki jest ukazanie, jak Kreml wykorzystuje różne środki, by wpływać na opinie publiczną i destabilizować sytuację polityczną w Europie, w tym także w Polsce.

Po spotkaniu rozpoczęła się intensywna dyskusja – publiczność chętnie zadawała pytania, szczególnie na temat wpływu dezinformacji, przyszłości relacji polsko-rosyjskich oraz wojny na Ukrainie. (ab)

Z dystansu

Czy to już współpraca?

Czy po wtorkowej sesji można z całą pewnością stwierdzić, że radni stawiają na współpracę, mając na uwadze przede wszystkim dobro mieszkańców?

Burmistrz apelował o przyjęcie uchwały o emisji 11 mln zł obligacji – projekt nie wszedł pod obrady, został dwukrotnie odrzucony, więc nie było nawet szansy, aby poddać go pod merytoryczną dyskusję. Zastanawiająca jest postawa przewodniczącego Rady Miasta Sławomira Miklicza, który w kluczowych momentach wstrzymywał się od głosowania (nad wprowadzeniem do porządku obrad uchwały o emisji obligacji, nad zmianami w uchwale budżetowej i w Wieloletniej Prognozie Finansowej). Jeszcze bardziej zastanawiające jest zachowanie

radnego Roberta Płaziaka, który przygotował projekt uchwały według własnych wyliczeń, dotyczących zmian w WPF (projekt nie uzyskał większości).

Jak ułożą się relacje na linii: radni – burmistrz? Mieszkańcy oczekują zgody i wspólnych działań. Wiemy o tym, ponieważ takie sygnały odbieramy w redakcji od czytelników. Porozumienie jest potrzebne miastu. Porozumienie jest zawsze tam, gdzie celem jest wspólne dobro...

(bb)

Państwowa Inspekcja Pracy

Będzie kontrola?

Wojewoda podkarpacki zleci Państwowej Inspekcji Pracy kontrolę w Urzędzie Miasta Sanoka. Ma ona zbadać kwestię ewentualnych opóźnień w wypłacie wynagrodzeń dla pracowników samorządu oraz nauczycieli – poinformował w poniedziałek Bartosz Gubernat, rzecznik prasowy wojewody.

To oczywiście pokłosie niedawnego pisma do kierowników jednostek organizacyjnych, w którym burmistrz Tomasz Matuszewski zaznaczył, że „urząd nie będzie miał możliwości przekazywania środków finansowych na wydatki dla poszczególnych jednostek organizacyjnych realizujących zadania własne Gminy Miasta Sanok, w tym na wynagrodzenia osobowe”.

W sprawie ewentualnych opóźnień w wypłacie pensji dla urzędników i nauczycieli działania zamierza podjąć wojewoda. W poniedziałek Gubernat przekazał Polskiej

Agencji Prasowej, że będą one prowadzone na kilku płaszczyznach. – Przede wszystkim na prośbę wojewody kontrolę w urzędzie przeprowadzi PIP, która ma zbadać kwestię ewentualnych opóźnień w wypłacie wynagrodzeń dla pracowników samorządu oraz nauczycieli – podkreślił rzecznik.

Na polecenie wojewody powołany został też zespół kontrolny, który sprawdzi poprawność wydatkowania przez miasto środków przekazywanych na zadania zleczone z zakresu administracji rządowej. (mn)

Konferencja w Uczelni Państwowej

Niskoemisyjny transport drogą do czystej przyszłości

W Zakładzie Mechaniki i Budowy Maszyn Uczelni Państwowej odbyła się konferencja „Niskoemisyjny transport – droga do czystej przyszłości”. Jej celem było promowanie wiedzy dotyczącej źródeł niskoemisyjnej energii na potrzeby transportu.

Podczas konferencji omawiano rozwiązania niskoemisyjne w sektorze transportu. Przystawione zostały następujące referaty:

„Wodór jako paliwo w transporcie publicznym” (Remigiusz Śmiałek, Autosan),

„Transport bezemisyjny na przykładzie autobusu Automet Electric o napędzie elektrycznym” (Andrzej Pomykła, Automet),

„Parametry technologiczno-eksploatacyjne źródeł energii w zeroemisyjnych pojazdach z napędem elektrycznym” (Paulina Kulasa, Politechnika Rzeszowska),

„Geneza technologii wodorowej i rewolucja układu napędowego na przykładzie Toyoty” (Monika Stącel, UP),

„Stan obecny i perspektywy niskoemisyjnych środków transportu” (Kamil Kiszka, UP). (b)



ARCHIWUM

Na zawsze w pamięci

Zmarł kolejny prezes

Dwa tygodnie po śmierci Jerzego Tormy, byłego prezesa Klubu Hokejowego, znów mamy smutną informację ze świata sportu. W Pakistanie zmarł Bogusław Sozański, prezes Sanockiego Klubu Karate.

– Był z nami praktycznie od początku rejestracji klubu, jako dobry duch zarządu, zawsze gotowy do pomocy i wsparcia. Nie tylko statutowej działalności, ale także prywatnie naszych członków. Wieloletni pracownik PGNiG, od lat na placówkach w krajach arabskich, specjalista w swojej dziedzinie.



Takie nagłe odejścia uświadamiają nam przemijanie. Odkładamy dziesiątki spotkań i planów na później. A później już nigdy nie przychodzi... OSU, Panie Prezesie – czytamy na stronie SKK.

(b)

DYŻURY APTEK		
DATA	PORA NOCNA	NAZWA I ADRES
	NIEDZIELE I ŚWIĘTA	
28.10-31.10	21.00-23.00	
1.11	10.00-14.00	Apteka Gemini ul. Kochanowskiego 25/6
2.11	21.00-23.00	
3.11	10.00-14.00	
4.11-9.11	21.00-23.00	Apteka Omega ul. Kościuszki 22
10.11	10.00-14.00	

DYŻURY W RADZIE MIASTA
5 listopada, pokój nr 67, dyżur pełni wiceprzewodnicząca Ewa Sieradzka w godz. 15.15–16.15
7 listopada, pokój nr 67, dyżur pełni radny Jerzy Domaradzki w godz. 17.00–18.00

OGŁOSZENIE
Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku informuje, że do 15 listopada 2024 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie instytucji (ul. Lenartowicza 2, 38-500 Sanok) oraz na stronie internetowej biblioteki wywieszono ogłoszenie o sprzedaży środka trwałego – sprzęt nagłośnieniowy.

OGŁOSZENIA DROBNE
LOKALE/NIERUCHOMOŚCI Kupię: Działkę przy rzece Oślawa, tel. 602 476 137

„Tygodnik Sanocki” Pismo samorządowe | redakcja@tygodniksanocki.pl | tygodniksanocki.pl | /tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna im. Grzegorza z Sanoka w Sanoku
Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 463 16 34, kom. 697 979 971
Redaktor naczelny: Bartosz Błażewicz – bb@fr.pl | Redaguje zespół: Emilia Szelest – emiliawituszynska@tygodniksanocki.pl, Piotr Paszkiewicz – piotrpaszkiewicz@tygodniksanocki.pl, Krzysztof Lubomski – krzysztof@tygodniksanocki.pl
Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Iwona Gibała-Błażewicz

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8 do 16. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34.

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
tel. 13-463-16-34

Druk:
Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45,
02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu,
ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

Dziś redakcja czynna do godz. 12

Ze względu na szybszy tryb wydania aktualnego numeru TS i zwiększony nakład pracy przy jego składzie, w dniu dzisiejszym redakcja czynna będzie tylko do godziny 12.

XIV sesja Rady Miasta

Usuńcie Facebooka i podajcie sobie ręce

Radni zatwierdzili projekty uchwał odnośnie zmian w budżecie i Wieloletniej Prognozie Finansowej. Być może mamy do czynienia z przełomem. Uchwalono również podwyżki opłat parkingowych, co jest elementem planu oszczędnościowego. Mimo tego animozje wciąż są silne.

Skarbnik Michał Siwak w imieniu burmistrza Tomasza Matuszewskiego wnioskował o zmianę porządku obrad poprzez dodanie trzech punktów. Jeden z nich dotyczył zaciągnięcia obligacji. Radni nie zgodzili się na niego, natomiast pozostałe przyjęli.

Kiedy uczniowie wrócą do SP8?

Długą dyskusję przyniosły problemy z remontem w Szkole Podstawowej nr 8. Dotychczasowy wykonawca nie wywiązał się z planowanych działań. W związku z tym miasto poszuka nowej firmy. Najpierw jednak musi rozliczyć się z obecną i ogłosić nowy przetarg. Szacuje się, że kolejną umowę można będzie podpisać w pierwszej połowie grudnia, a dzieci wrócą do placówki po feriach początkiem marca.

Radni różnie patrzyli się na przyczyny takiego stanu rzeczy. Generalnie błędów upatrywali po stronie urzędu. Jerzy Domaradzki powołując się na korespondencję pomiędzy wydziałem inwestycji a firmą zwrócił uwagę na niewystarczającą dokumentację projektową, jaką otrzymał wykonawca. Nie uwzględniono w niej wielu rzeczy, w tym, że obiekt jest wpisany na gminną listę zabytków (to akurat wg Piotra Bochni, naczelnika referatu inwestycji, nie ma takiego znaczenia). Ponadto poważnie zmieniono zakres robót. Domaradzki obawia się, że firma pójdzie do sądu. Robert Zoszak, do niedawna dyrektor „Ósemki”, a obecnie sekretarz miasta, miał poczucie, że to jego obarcza się winą za niewykonanie zadania. Sam z kolei zarzucił radnym słabe zainteresowanie i brak pomocy.

Obniżki diet

Emocje co do projektu uchwały odnośnie obniżki diet radnych

ponownie tonował przewodniczący Sławomir Miklicz. Wprowadzono do niego dwie poprawki. Pierwsza zmiana dotyczyła podstawy prawnej. Zgodnie z sugestią biura prawnego wojewody należy umieścić ją nie tylko w preambule uchwały, ale także w punkcie traktującym o wysokości diet. Druga to wprowadzenie zapisu o utracie całej diety przez radnego w wypadku nieobecności dłuższej niż miesiąc.

– Diety radnych budzą emocje i to zrozumiałe, bo to pieniądze podatnika. Ale mieszkańcy pytają się, dlaczego władze nie idą w tym samym kierunku. W poprzedniej kadencji burmistrz miał 100% maksymalnej stawki, w tej niewiele mniej. My zeszliśmy z 50% do 45% i zarzuca się nam, że to mało – powiedział Adam Kornecki.

„Nie” dla dwóch projektów

Radni opowiedzieli się przeciwko wyłożeniu 60 tys. zł na realizację projektów, które z kolei stałyby się „furtką” do skorzystania z zakupu 8 autobusów nisko- i zeroemisyjnych po atrakcyjnej cenie. Argumentowali, że wobec niepewności, jak będzie wyglądała Miejska Komunikacja Samochodowa po nowym roku, sens takiej transakcji jest wątpliwy.

Nie zgodzili się też na zaciągnięcie zobowiązania wykraczającego poza rok budżetowy w kwocie 150 tys. zł na realizację projektu ścieżek rowerowych. Są na nie przyznane pieniądze z Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego – jedyny warunek to wykonanie dokumentacji i na to poszłyby pieniądze. Plan przebiegu ścieżek wymaga rozległych uzgodnień m.in. ze względu na ochronę środowiska, jak i uzyskanie zgody Wód Polskich.



FOT. AUTOR

Henryka Tymoczko nawołuje do pojednania

Chciał nazwać ulicę swoim imieniem

Sprzedane zostaną niewielkie działki gminne przy Alei Wojska Polskiego. Wykupi je właściciel przyległych nieruchomości. Pozwoli to na połączenie stanu faktycznego ze stanem prawnym. Podobna sytuacja zaszła z kilkoma działkami na Dąbrówce i Wójtostwie. W jednym wypadku, przy ul. Jana Pawła II, samorządowcy nie zgodzili się na zbycie gruntu. Uważali m.in., że wycena jest za niska, a dzierżawca zbyt szybko, po poł roku od podpisania umowy, wystąpił o możliwość wykupu. A propos dróg zdarzyła się sytuacja dla niektórych może rodem z filmów Barei. Otóż Roman Szączek wystąpił o nazwanie drogi wewnętrznej swoim imieniem i nazwiskiem. Radni mieli wątpliwości i obawy (9 głosów wstrzymujących), co do zasadności takiego wniosku. Maciej Drwięga zastanawiał się, czy nie stworzy to pewnego precedensu. Tylko 2 osoby zagłosowały „za”.

Wyrażono zgodę na scalenie i podział nieruchomości położonych w rejonie ul. Okulickiego, które mają stanowić strefę gospodarczą.

Podwyżki biletów i opłat parkingowych

Od nowego roku podrożeją bilety komunikacji miejskiej. W strefie 0 wzrost obejmie ok. 30% dotychczasowych kwot. Chociaż ogólne koszty mają nieco zmaleć, to i tak do transportu trzeba dopłacać.

Wzrost cen obejmie również parkingi. Opłaty jednorazowe podskoczą o 1 zł, abonamentowa miesięczna w miejscu ogólnodostępnym o 50 zł, półroczna o 250 zł, roczna o 500 zł, a analogiczne, ale z miejscem zastrzeżonym, odpowiednio o 100, 500 i 1000 zł; mieszkańców strefy – o 10 zł miesięczny, o 55 zł roczny; osoby niepełnosprawnej i opiekuna o 10 zł. Wzrosną także kary. Przewiduje się, że w rocznej skali kwota przychodów z tego tytułu powiększy się z 280 tys. do 350 tys. zł. Do tej pory 95% tej kwoty przekazywano Sanockiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Mieszkaniowej. Jego udział zostanie zmniejszony do 62%.

– To trzecia przyjęta uchwała, która ma odzwierciedlenie w tzw. planie oszczędnościowym. Proszę więcej nie

informować społeczeństwa, że rada jest temu programowi przeciwna i go blokuje – Miklicz zwrócił się do burmistrza.

Zmiany i dyskusje

Skarbnik przedstawił zmiany w budżecie na 2024 r.

– Odzwierciedlają stan sytuacji, w jakim jest Urząd Miasta i jednostki organizacyjne. Został opracowany w oparciu o przewidywane wykonanie w poszczególnych działach i rozdziałach. Zwiększymy deficyt budżetowy o 12 mln zł. Projekt zakłada, że zmniejszą się dochody budżetowe łącznie o kwotę 25,3 mln zł. W drodze dobrej współpracy i kompromisu nie chcemy zwiększać obligacji do 32 mln zł – schodzimy do 25 mln – wyjaśnił skarbnik, zapowiadając, że burmistrz złoży wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej celem zaciągnięcia brakującej z tych wyliczeń kwoty 11 mln zł obligacji.

Ze zmianą w budżecie ściśle powiązane są korekty w WPF-ie. Szczegółowo omówił ją Siwak. Pomimo nadal sporej rozbieżności stanowisk

obydwie uchwały zostały przyjęte.

Wywiązała się ostra dyskusja pomiędzy Matuszewskim a wiceprzewodniczącą Ewą Sieradzką. Spór dotyczył m.in. liczby pracowników zatrudnionych w urzędzie. Wanda Kot prosiła o lepsze trzymanie się harmonogramów i potwierdziła, że radni rzeczywiście mogą być zdezorientowani zmieniającą się kwotą obligacji. Ryszard Karaczkowski poruszył temat spotkania z posłem Zdzisławem Gawlikiem, na które przyszło tylko 4 radnych. Miał on przestrzec ich przed wszelką formą zarządzania zewnętrznego. Uważa, że lepiej z tym poradzą sobie lokalni samorządowcy. Tymczasem w burmistrzu gaśnie wiara w dojdzie do konsensusu.

Zgoda buduje...

– Nie wyobrażam sobie przez cztery lata zarządzać miastem przy takiej współpracy z radą, bo jej praktycznie dzisiaj nie ma – powiedział Matuszewski, jednocześnie jednak dziękując za „wykonanie małego kroku” w postaci uchwalenia zmian w budżecie i WPF-ie.

Miklicz zdementował głosy krążące w opinii publicznej, jakoby dążył do doprowadzenia do zarządu komisarycznego w mieście.

– Nie życzę sobie, żeby ktokolwiek mówił, że Miklicz chce być komisarzem – zaznaczył przewodniczący i odniósł się także do ostatnich wpisów wóldarza w mediach społecznościowych, w których uderzał w radę. – W tym wypadku przekroczone zostało więcej niż granice przyzwoitości. Proszę o ważenie słów w dyskusji publicznej – dodał.

– Zlikwidujcie Facebooka (ja nie mam, nie będę miała i nie mam problemu) i podajcie sobie ręce – apelowała o pojednanie Henryka Tymoczko.

O innych sprawach, jak m.in. ulica Korczaka i skarga na burmistrza, przeczytacie w kolejnym numerze.

Krzysztof Lubomski



Mediacja posła z PO

Cofnąć się o pół kroku...

Kilka dni przed sesją do Sanoka przyjechał poseł Zdzisław Gawlik, by podjąć się mediacji pomiędzy burmistrzem a radnymi z opozycji. Niestety, ci drudzy niemal zupełnie zignorowali jego wizytę...

– Po wcześniejszych obradach Rady Miasta, widząc, w jakim kierunku to wszystko zmierza, zdecydowałam się zaprosić pana profesora z nadzieją, że być może on zdoła przekonać obie strony do wypracowania kompromisu – powiedziała nam Agnieszka Leszczyńska, prezes Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. O przyjeździe Gawlika, byłego

sekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa, poinformowała wszystkich dwa dni wcześniej. Tymczasem na spotkaniu z opozycji pojawił się jedynie Bogusław Kmieć. Sytuacja szokuje tym bardziej, że przewodniczącą Platformy Obywatelskiej, a więc macierzystej formacji Sławomira Miklicza, przewodniczącego Rady Miasta Sanoka...

Sam gość był wyraźnie zaskoczony, by nie powiedzieć zniechęcony nieobecnością radnych, którzy mają nie po drodze z wóldarzem miasta. Mimo to przekonywał obecnych, by za wszelką cenę szukali porozumienia, mając na względzie przede wszystkim dobro Sanoka. – Sami musicie dbać o swoją małą ojczyznę, bo doprowadzenie do zarządu

komisarycznego wydaje się najgorszym rozwiązaniem. Spory, właśnie, indywidualne interesy i urażone ambicje trzeba odłożyć na bok. Niech każdy cofnie się o pół kroku, szukając rozwiązania – przekonywał Gawlik.

O przyczynach aktualnej sytuacji finansowej miasta mówili jego skarbnicy – obecny Michał Siwak i były Bogdan Florek. Ten pierwszy tłumaczył też, dlaczego jeszcze niedawno była mowa o 20 milionach złotych obligacji, a potem kwota ta wyraźnie wzrosła.

Być może mediacja posła przyniosła jakiś efekt, o czym mogły przekonać ostatnie obrady RM.

(bb)

Pięć pytań do...

Potrzeba spotkania ze sztuką filmową

– mówi EUGENIUSZ GORDZIEJUK, producent z blisko 50-letnim stażem, który prowadził warsztaty filmowe w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym



Czym się zajmowaliście podczas sanockich warsztatów?

Pierwszy dzień był na zapoznanie się z technikami i możliwościami realizacyjnymi. Następnie nagraliśmy dwa filmy. Najpierw animowany, w którym animacja, plastyka i muzyka były dziełem podopiecznych ośrodka. A potem kręcony m.in. w parku reportaż „Jesień”, w trakcie którego młodzież uczyła się obsługi sprzętu. Filmy zobaczyć można na stronie EgoFilm w zakładce „warsztaty”. Całość zakończyła się pokazem w BWA, gdzie wyświetliliśmy oba filmy. Dla twórców to pamiątka, którą będą się mogli chwalić, bo ich nazwiska są na napisach końcowych.

Jak pan ocenia filmowe efekty wychowanków sanockiego ośrodka?

Jestem bardzo zadowolony z ich pracy. Tutaj widziałem największe zaangażowanie,

kreatywność i upór w dążeniu do realizacji wymyślonego ujęcia. Młodzież miała wyraźną potrzebę spotkania się ze sztuką filmową. Słowa uznania też dla opiekunów – są bardzo oddani swojej pracy i czule odnoszą się do podopiecznych. A to z pewnością niezwykle ważne.

Proszę na koniec powiedzieć coś o sobie.

W branży filmowej jestem już prawie pół wieku. Pracowałem przy tak kultowych produkcjach, jak Podróże Pana Kleksa, Wiklinowa Zatoka czy Pomysłowy Dobromil. A z czasów najnowszych – serial „Kicia Kocia”, który okazał się hitem. Jeżeli zaś chodzi o kolejne warsztaty: w listopadzie rusza nabór następnych wniosków, więc być może wkrótce znów się u was pojawię.

**Rozmawiał
Bartosz Błażewicz**

Co zdecydowało o wyborze właśnie Sanoka?

Po części na pewno sentyment do waszego miasta, bo przez ostatnie ćwierć wieku byłem tu już kilkanaście razy. Głównie przy okazji kontaktów z BWA i jego kierownikiem Sławkiem Woźniakiem. To zawsze była dobra współpraca, więc chętnie przyjeżdżam.

Skąd pomysł na warsztaty w SOSW?

Pracuję głównie przy filmach, zajmując się też jednak tego typu warsztatami, które są dofinansowane przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Tym razem cykl obejmował zakłady karne i takie ośrodki, jak sanocki. Wcześniej gościłem w podobnych placówkach w Nowym Sączu i Elblągu.



Warsztaty „Każdy może poznać tajniki filmu i zostać filmowcem” – reportaż „O jesieni i nie tylko”

Wytańczone wicemistrzostwo kraju

Wielki sukces Marceliny i Antoniego



Marcelina Jajko, córka sanockich trenerów – Edyty Dubiel-Jajko (tenis) i Sebastiana Jajko (piłka nożna), odniosła największy jak dotąd sukces, zdobywając srebrny medal Mistrzostw Polski Dzieci i Juniorów Młodszych w Stylach Tanecznych. Jej partnerem był Antoni Meier z Krosna, a oboje reprezentują tamtejsze K-Studio.

Taneczny championat zorganizowany został w pomorskim Kwidzynie. Pierwszego dnia rozegrano Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych Open w Stylu Latinoamerykańskim, a Jajko i Meier zajęli 6. miejsce. Znacznie lepiej poszło im nazajutrz, bo podczas Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych Open w Tańcach Standardowych wywalczyli srebro.

– Formuła rywalizacji w obu przypadkach była jednako. Startowało po 25 najlepszych par z kraju, które prezentowały po pięć tańców (samba, chacha, rumba, passo-doble i jive). Po pierwszej rundzie odpadło 5 duetów, potem 8,

a ostatecznie do ścisłego finału wchodziło 6 najlepszych. Najpierw Marcelina i Antoni zajęli w nim ostatnie miejsce, odbijając to sobie jednak drugiego dnia zdobyciem tytułu wicemistrzowskiego – podkreśliła Dubiel-Jajko, dumna z sukcesu córki.

Dodajmy jeszcze, że młodzi tancerze ćwiczą w Krośnie pod okiem Aleksandry Fróń-Kędry i Kamila Kędry (wicemistrzowie świata) oraz Karoliny Delugi i Matta Minkevicha (tańce latynoamerykańskie). Dla trenerów ten wynik również bardzo dużo znaczy, bo to pierwszy medal MP ich wychowanków. **(bart)**

Sukces w mistrzostwach fitness

Srebro Oli i brąz Martyny

Dwie reprezentantki klubu Spartanie – Aleksandra Sowińska i Martyna Igielska, przywiozły medale z Gdańska, gdzie rozegrano XI Grand Prix Fitness Aleksandry Kobielałak World Championship.



Po lewej Aleksandra Sowińska po prawej Martyna Igielska

Lepiej wypadła młodsza z naszych zawodniczek, czyli Ola, zdobywając srebro w kategorii Fitness Dance do 7 lat. Natomiast Martyna wywalczyła

brąz w Fitness Show 8-9 lat. Wielkie brawa dla obydwu wychowanek trenera Mirosława Kaźmierczaka.

(bb)

11 LISTOPADA
SANOK 2024

OBCHODY 111
NARODOWEGO ŚWIĘTA
NIEPODLEGŁOŚCI

11 listopada w 106. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości w Sanoku odbędą się tradycyjne uroczystości patriotyczne.

Organizacje kombatanckie, stowarzyszenia społeczne, partie polityczne oraz wszyscy chętni do złożenia wieńców i kwiatów na cmentarzu przed pomnikiem Żołnierzy Polskich w dniu 11 listopada proszeni są o zgłoszenie się w Urzędzie Miasta Sanoka, pokój nr 63 lub telefonicznie: 13 46 52 884 do 8 listopada 2024 r.

edycja III

TU CZY TAM
SANOK

BIBLIOTEKA dla
Każdego

**Marcin Żyła
i Anna Goc**

Warsztaty pisania
i opowieści:

15 listopada, godz. 15.00-20.00
16 listopada, godz. 09.00-14.00

Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
w Sanoku

Zapisy pod nr. tel. 13 46 45 750

Maria Paszyńska, Michał Rusinek, Katarzyna Żyskowska, Marcin Żyła, Anna Goc, Mateusz Adamczyk
Wanda Matras-Mastalerz, Marcin Pałasz, Wojciech Widlak, Magdalena Koziel-Nowak,
Jolanta Richter-Magnuszewska

III edycja

Konferencja „Sanok bez barier”

– Dlatego tak ważne w zakresie kształtowania świadomości jest organizowanie tego typu konferencji – podkreślił Grzegorz Kozak, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Osoby z niepełnosprawnościami są wśród nas – w pracy, domu, na ulicy i osiedlu. Każdy z nas nie chce być traktowany w sposób szczególnie, ale nie chce też być marginalizowany.

Celem konferencji było przybliżenie sytuacji osób niepełnosprawnych, zwrócenie uwagi na problemy, z którymi przychodzi im się mierzyć w życiu codziennym oraz na wyzwania związane z przeciwdziałaniem wykluczeniu oraz jak najszerzszemu włączaniu osób niepełnosprawnych do życia w społeczeństwie.

Konferencja „Sanok bez barier” pokazała, że istnieje możliwość wspólnego realizowania różnych wspaniałych inicjatyw. Pomysł jej zorganizowania został zainicjowany przez sanocki oddział Polskiego Stowarzyszenia Stwardnienia Rozsianego wraz z PCPR-em.

Z tego miejsca dziękujemy wszystkim osobom, które przychylnie zareagowały na inicjatywę zorganizowania konferencji, a mianowicie: Staroście Powiatu Sanockiego oraz władzom Uczelni Państwowej, które każdorazowo wykazują otwartość na inicjatywy proponowane przez centrum.

Patronat nad konferencją został objęty przez Pełnomocnika Rządu do spraw Osób Niepełnosprawnych w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej oraz Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Rzeszowie.

Co roku 3 grudnia obchodzimy Międzynarodowy Dzień Osób z Niepełnosprawnościami, który został ustanowiony przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych w 1992 r. Celem święta jest przybliżenie społeczeństwu problemów tych ludzi oraz pomoc we włączeniu tej grupy w pełne życie społeczne. Ważną tematyką obchodów jest również integracja osób z niepełnosprawnościami w każdym aspekcie życia politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego.



Konferencja nie odbyłaby się, gdyby nie nasi sponsorzy. Dziękujemy za hojność i wsparcie darczyńcom:

Firmie „HERB”, Fundacji „PROSTY GEST”, Centrum Pomocy Psychologicznej i Psychoterapii Rodzinnej, Firmie „COM-BUD”, Przedsiębiorstwu Robót Drogowych i Mostowych Sp. z o.o., Firmie „REHA-VIT” Rehabilitacja Domowa, Firmie „Tapisan”, Firmie „AUTOMET GROUP” Sp. z o.o., Firmie „ELBO”, Firmie „TRANSPRZĘT”, Firmie „ELEO-BUDMAX”, Przedsiębiorstwu Transportowo-Budowlanemu „HUTA”, Sanockiej Fundacji Ochrony Zdrowia, Firmie „POPIELSAN” Sp. z o.o., Piekarni „Jadczyzyn” Sp. z o.o., Piekarni „SANREJ”, Firmie „Echo Media”, Urzędowi Gminy w Sanoku.

Prelegentami spotkania byli: Maciej Szymański – dyrektor PFRON w Rzeszowie, Joanna Piwonońska – dyrektor ds. Projektów Strategicznych, Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego w Krakowie, Sylwia Niżnik-Perkolup – dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Sanoku oraz Bożena Bieńczyk – wiceprezes zarządu Fundacji Pomocy Dzieciom Im. Stanisławy Bieńczyk.

Wielkie brawa i uznanie należą się artystom występującym na scenie UP. W swoich prezentacjach przypomnieli o wartościach, którymi należy się kierować, nawet wtedy, kiedy życie stawia przed nami przeszkodę.

Wyjątkowe występy artystyczne zaprezentowały:

- Warsztat Terapii Zajęciowej Stowarzyszenia „ŚWIETLIK”,
- Warsztat Terapii Zajęciowej w Ustrzykach Dolnych,
- Warsztat Terapii Zajęciowej „PROGRES” w Sanoku,
- Środowiskowy Dom Samopomocy w Wolicy,
- Dom Pomocy Społecznej „Światło Nadziei” w Sanoku,
- Środowiskowy Dom Samopomocy w Zagórzcu,
- Katarzyna Adamczyk-Drożyńska.

Konferencja zostanie zapamiętana jako znaczący krok jeżeli chodzi o pobudzenie świadomości społecznej na potrzeby osób z niepełnosprawnościami. Przyczynia się też do stworzenia mechanizmów współpracy pomiędzy administracją państwową, nauką, samorządem oraz organizacjami pożytku publicznego.

Grzegorz Kozak
dyrektor PCPR

Stowarzyszenie KGW „Gniewoszanki” z Nowosielec

Jubileusz 95-lecia

Sala Domu Kultury w Nowosielcach wypełniona była po brzegi zaproszonymi gośćmi, a wszystko to za sprawą pięknego jubileuszu! Swoje 95-lecie świętowało Stowarzyszenie KGW „Gniewoszanki” z Nowosielec.



– Bez względu na miejsce zamieszkania, status społeczny, materialny czy wykształcenie, kobiety zawsze spotykały się, rozmawiały i podejmowały różne działania, które w danej społeczności lokalnej były ważne dla jej lepszego funkcjonowania. Można zaryzykować stwierdzenie, że pięć piękna widzi więcej, często szybciej reaguje, ma energię do podejmowania działań wykraczających poza domowe pielesze. Nic więc dziwnego, że mieszkanki wsi chętnie korzystają z możliwości działania, jakie daje koło gospodyń wiejskich. „Gniewoszanki” to świetny przykład prężnie działającego koła, które może być inspiracją dla innych – mówił starosta Robert Pieszczoł, dziękując paniom za pracę na rzecz lokalnej społeczności, za to, że ich działalność jest widoczna w powiecie sanockim, choćby przez

udziały w konkursach. – Życzę Wam kolejnych pomyslnych lat działalności – dodał.

„Gniewoszanki” w swoim długoletnim funkcjonowaniu mogą się poszczycić zajęciem 3. miejsca w województwie podkarpackim w IV edycji Konkursu dla Kół Gospodyń Wiejskich o Nagrodę Małżonki Prezydenta RP.

Podczas sobotniego spotkania panie zatroszczyły się o każdy, nawet najmniejszy detal. Piękne jesienne dekoracje, własnoręcznie robione wianki, scenografia i piękne zapachy wyjątkowych dań unosiły się po sali.

Przybyli goście mogli zobaczyć występ zatytułowany „Darcie pierza u prababci” w wykonaniu jubilatek, które przypomniły dawny obyczaj. Na scenie nie zabrakło śpiewów – w tej kwestii „Gniewoszanki” też nie mają sobie równych!

Nowotaniec

Zakończyły się prace przy Domu Kultury

W połowie października zakończyły się prace przy zagospodarowaniu terenu koło Domu Kultury w Nowotaniecu.



W tym roku wymieniono część ogrodzenia wraz z furtką i bramą wjazdową, utworzono także alejkę w kierunku pomnika z ławeczką i koszem na śmieci. Prace to kolejny etap realizacji projektu dofinansowanego w ramach Sołeckiej Strategii Rozwoju Wsi, którą Nowotaniec

realizuje już czwarty rok. Dofinansowanie z budżetu Województwa Podkarpackiego w ramach Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi na lata 2021-2025 wyniosło 20 tys. zł, a koszt całości prac to niespełna 43 tys. zł. Cieszy fakt, że centrum miejscowości pięknieje z roku na rok.

Strona przygotowana przez Powiat Sanocki

Powiat Sanocki Doceniaj swoje, odkrywaj nieznanie!

KONKURS FOTOGRAFICZNY JESIENNY POWIAT SANOCKI

KONKURS SKIEROWANY JEST DO MIESZKAŃCÓW POWIATU SANOCKIEGO. ZADANIEM KONKURSOWYM JEST WYKONANIE FOTOGRAFII UKAZUJĄCEJ PIĘKNE BARWY JESIENI W NASZYM POWIECIE. ZDJĘCIE NALEŻY DODAĆ W KOMENTARZU POD POSTEM KONKURSOWYM Z INFORMACJĄ, GDE ZOSTAŁO ZROBIONE. AUTOR MOŻE DODAĆ JEDNĄ FOTOGRAFIĘ.

Powiat Sanocki

ZDJĘCIE Z NAJWIĘKSZĄ ILOŚCIĄ REAKCJI ZOSTANIE NAGRODZONE!

CZEKAMY DO 20 LISTPADĄ 2024 DO GODZINY 12.00

Powiat Sanocki

PREMIERA FILMU

Zapomniana dywizja.
Wrześniowymi śladami 2 Pułku Strzelców Podhalańskich.

Film zrealizowany na zlecenie Powiatu Sanockiego.
Scenariusz i reżyseria prof. nady. dr hab. Andrzeja Olejki

LISTOPADA 2024

godzina 17.00

Sanocki Dom Kultury

WSTĘP WOLNY!

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA

Wspomnienia, występy i wystawa

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa świętowała 65-lecie istnienia. Podczas rocznicowej uroczystości w Osiedlowym Domu Kultury „Puchatek” były wspomnienia, gratulacje i życzenia kolejnych lat udanej działalności. Nie zabrakło też części artystycznej.



Dzień po rozpoczynającym obchody odsłonięciu tablicy pamiątkowej Mieczysława Kozimora, wieloletniego prezesa SSM (pisał o tym w poprzednim numerze), nastąpiła główna część jubileuszu. Zjawili się na nim ponad sto osób, głównie ludzi związanych ze spółdzielnią, ale także przedstawiciele jej partnerów i kontrahentów oraz oczywiście lokalnych władz. Miasto reprezentował sekretarz Robert Zozzak, zaś powiat wicestarosta Damian Biskup.

Historię największej spółdzielni w Sanoku przypomniał jej obecny prezes Bogdan Florek. Głos zabierali również jego żyjący poprzednicy – Stanisław Miłczanowski i Wojciech Fejkiel. Natomiast były przewodniczący

rady nadzorczej Andrzej Macias barwnie i z humorem opisywał realia funkcjonowania jednostki w czasach PRL-u.

Na scenie kilka razy prezentowały się grupy artystyczne z prowadzonych przez spółdzielnię ODK-ów, czyli „Puchatka” i „Gagatka”, umilając czas uczestnikom imprezy. W tym miejscu zaznaczyć należy, że rozpiętość wiekowa z pewnością wynosiła więcej niż jubileusz SSM, bo obok kilkulkatki występowali również seniorzy.

Całość zakończyła wystawa fotograficzna, na której można było zobaczyć historyczne zdjęcia, głównie z terenów, na których powstały spółdzielcze bloki, a także ujęcia z czasów ich budowy.

Organizatorom jubileuszowej imprezy udało się uniknąć częstej przy tego typu okazjach sztampy. Czuć było serdeczny klimat i niemalże rodzinną atmosferę. To najlepiej świadczy o tym, że Sanocką Spółdzielnię Mieszkaniową tworzą dobrze rozumiejący się ludzie.

(bb)

Zarząd Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej składa serdeczne podziękowania firmom **MENTOR S.A., UNIQA S.A i Brunata ZENNER sp. z o.o** za wsparcie finansowe przy organizacji jubileuszu 65-lecia.

65-letnia

W pierwszym zarządzie spółdzielni znaleźli się: Czerepaniak, Stafij i Szuler, a pierwszą Przewodniczącą Rady Nadzorczej została Szczudlik.

Jako zapoczątkowanie działalności spółdzielni traktuje się wystąpienie jej zarządu do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sanoku o zakup 10 mieszkań (1 klatka) w budowanym budynku wielorodzinnym przy ul. Mickiewicza 20, które były przeznaczone na mieszkania kwaterunkowe, finansowane z funduszu inwestycyjnego rad narodowych. Pierwszą samodzielną inwestycją mieszkaniową było wybudowanie 3 budynków w latach 1962-1965 przy ul. Berka Joselewicza (2 budynki) i Młodzieży Zjednoczonej (dzisiaj ul. Cerkiewna) – jeden budynek.

Ciekawostką z tamtych lat, przy budowie pierwszych mieszkań w budynkach przy Cerkiewnej i Berka Joselewicza, było to, że już po rozpoczęciu robót musiano przeprojektować dokumentację techniczną i zamiast 50 wstępnie planowanych lokali zostało wybudowanych 60 mieszkań, w tym 30 jednopokojowych, gdyż w międzyczasie weszły nowe normy powierzchni mieszkalnej dla osoby, obniżając ją do 7 m².

W 1960 r. Sanok liczył 17 150 mieszkańców, więc był małym prowincjonalnym miasteczkiem. W pierwszej połowie lat sześćdziesiątych, tj. w początkowym okresie działalności inwestycyjnej, rozmiar spółdzielczego budownictwa wielorodzinnego w Sanoku był niewielki, proporcjonalny do liczby członków oczekujących na przydział. Wynikał on z małego zainteresowania sanoczan pozyskaniem mieszkania spółdzielczego. Przyczyn tego zjawiska było kilka. Podstawową formą budownictwa mieszkaniowego, występującą zresztą na terenie całego kraju, który odbudowywał się po wojnie, było wówczas budownictwo państwowe. Za mieszkania komunalne nie obowiązywał wkład lokatorski, wno-

szona była tylko niewielka kaucja. Mieszkania spółdzielcze jak na tamte czasy były po prostu droższe od komunalnych. Czynnikiem za najem lokalu był kilkakrotnie niższy od kosztów eksploatacji. W okresie pierwszych 6 lat, to jest od 1959 do 1965 r., przyjęto w poczet członków spółdzielni 199 osoby, podczas gdy tylko w 1969 r. już 229.



Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku przez pewien okres funkcjonowała pod nazwą Bieszczadzka Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa (1972-1974), a po zmianach w podziale administracyjnym kraju w 1975 r. na bazie SM w Sanoku powstała Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Krośnie z/s w Sanoku, która przez okres ok. 3 lat prowadziła działalność inwestorską i pełniła funkcję koordynacyjną na terenie byłego województwa krośnieńskiego. By następnie w roku 1994 przyjąć nazwę Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa.

W pierwszych latach działalności inwestycyjna ograniczała się nie tylko do terenu Sanoka, ale również Leska, Ustrzyk Dolnych, Brzozowa i Rymanowa. W latach siedemdziesiątych w wymienionych miastach (z wyjątkiem Rymanowa) powstały już samodzielne spółdzielnie.

Po tych zmianach spółdzielnia skoncentrowała swoją działalność gospodarczą, inwestycyjną i kulturalno-wychowawczą do terenu Sanoka, gdzie do 1983 r. działała jako jedna spółdzielnia mieszkaniowa. Dopiero później powstały inne: „Nasz Dom”, „Autosan”, „Śródmieście”, „Sadowa” i „Naftowiec”.

Z uwagi na dynamiczny rozwój Autosanu i Stomilu, od lat sześćdziesiątych do osiemdziesiątych ubiegłego wieku ponad dwukrotnie zwiększyła się liczba mieszkańców miasta. Spowodowane to było dynamicznym przyrostem ludności napływowej z okolicznych wsi, którą zatrudniano

Wspomnienie prezesa

Mieczysław Kozimor

W dniu 23 października, na frontowej ścianie budynku siedziby Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej, z okazji jej jubileuszu nastąpiło uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej pamięci byłego prezesa zarządu Mieczysława Kozimora, zmarłego w 2017 roku.

Był on pomysłodawcą i budowniczym największych osiedli mieszkaniowych w Sanoku w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku, jak również towarzyszącej infrastruktury, tj. szkół, przedszkoli, ośrodków zdrowia i pawilonów handlowych, które wpisały się w krajobraz osiedli i które funkcjonują po dzień dzisiejszy. Mieczysław Kozimor był człowiekiem nietuzinkowym, dużego talentu organizatorskiego, można powiedzieć wizjonerem, który potrafił wyobrazić sobie, jak miasto będzie wyglądało za kilkadziesiąt lat. I dzięki też własnej determinacji i konsekwencji doprowadził do tego, że po 40 latach Sanok ze swoimi osiedlami jest jednym z najpiękniejszych ośrodków południowo-wschodniej Polski.



Mieczysław Kozimor zarządził spółdzielnią w trudnym okresie. To były czasy, w których najważniejsze decyzje w mieście i województwie podejmowała egzekutywa wiadomo jakiej siły przewodniej. I często decyzje te nie sprzyjały rozwojowi miasta.

Z perspektywy ostatnich lat życia Kozimora, oceniając jego aktywność publiczną i społeczną, można powiedzieć, że w pewnym stopniu był on człowiekiem nie do końca spełnionym, gdyż jego potencjał intelektualny i doświadczenie zawodowe nie zostały w pełni wykorzystane i docenione już w wolnej Polsce, po roku 1989. Co prawda w latach dziewięćdziesiątych, po zmianach ustrojowych, był on w jednej kadencji wiceprzewodniczącym Rady Miasta, ale później przez obóz prawicowy, który rządził Sanokiem, został odstawiony na boczny tor i zapomniany, a przecież był jeszcze w sile wieku, bo na emeryturę przeszedł mając 58 lat. O takich ludziach, którzy tak dużo zrobili dla miasta, nie powinno się zapominać.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej nastąpiło z inicjatywy obecnego zarządu SSM i jest wyrazem, że jako społeczeństwo obywatelskie nie zapomnieliśmy o Mieczysławie Kozimorze. W ten skromny, ale należyty sposób, oddany został hołd tej postaci i wyraził wielkiego szacunku.

Zarząd SSM



Budowa osiedla Traugutta, 1972 r.



Traugutta I-II-W

jubilatka

...a utworzyć spółdzielnię mieszkaniową. Byli to niezjący już: Marian Chodak, Zofia Szuler, Feliks Bieda, Kazimierz Stafij, października, nastąpił wpis w rejestrze spółdzielni nr RD.VI.119.



w tych zakładach. Potrzeba było mieszkań. To właśnie wtedy (lata 1972-1991) spółdzielnia zrealizowała największe inwestycje w budownictwie mieszkaniowym. Powstały osiedla, dla których przyjęto nazwy:

- Osiedle Traugutta I, II,
- Osiedle Traugutta III (obecnie Wójtostwo),
- Osiedle Waryńskiego (obecnie Błonie),
- Osiedle Słowackiego i Centrum.

Z powodu braku wykonawców SSM w latach osiemdziesiątych podjęła budowę, a następnie rozwój własnego systemu wykonawczego, opartego na bazie Zakładu Budowlano-Remontowego z bazą i zapleczem technicznym w dzielnicy Dąbrówka. Włącznie z zakładem produkcyjnym spółdzielnia zatrudniała wtedy ponad 360 osób i była jednym z większych pracodawców w Sanoku.

Własnymi siłami ZBR wybudował dla mieszkańców Sanoka:

- Przychodnię zdrowia przy ul. Jana Pawła II,
- Przychodnię zdrowia wraz z apteką na os. Błonie.
- Żłobek dzienny dla 120 dzieci na os. Błonie,
- Dwa pawilony handlowe przy ulicach Błonie 1 i Sadowej 39,
- Pięć budynków mieszkalnych,
- Dwadzieścia domów jednorodzinnych przy ul. Kwiatowej,
- Przedszkole na os. Słowackiego,
- Ponadto SSM była inwestorem zastępczym przy realizacji budowy:
 - Szkoły Podstawowej nr 8 na os. Traugutta III,
 - Szkoły Podstawowej nr 9 na os. Błonie,
 - Pawilonu handlowego przy ul. Kochanowskiego 25.

W okresie największego boomu inwestycyjnego (lata 1972-1991) spółdzielnią kierował św. pamięci prezes Mieczysław Kozimor. Człowiek nietuzinkowy, świetny organizator,

wizjoner, twórca i budowniczy osiedli Traugutta I-III, Wójtostwo, Błonie i Słowackiego w latach 1969-1991.

Jego determinacja i wizja przyczyniły się do tego, że Sanok po prawie 50 latach nie jest skansenem, ale pięknym miastem, którego osiedlową architekturę podziwiają ludzie przyjeżdżający w te strony.

Nie na darmo wspominałem o skansenie i determinacji prezesa Kozimora, gdyż wiadomo jakie to były czasy i kto tak naprawdę podejmował decyzje w mieście i województwie – wszechobecna egzekutywa KM i KW PZPR. Przytoczę tutaj fragment jego wspomnień z książki „Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku w latach 1959-1991”, którą sam napisał. Fragment ten dotyczy budowy osiedla Słowackiego.

„Wydawać by się mogło, że w nowych warunkach ustąpiły wszystkie możliwe bariery na drodze prowadzącej do kontynuacji przygotowań i budowy osiedla Słowackiego. Nic bardziej błędnego. Otóż wicewojewoda krośnieński (absolwent Technikum Ekonomicznego w Sanoku) wydał w 1982 r. postanowienie, wykraczające poza dopuszczalne granice samowoli urzędniczej, przeznaczając teren lokalizacji spółdzielczego osiedla wielorodzinnego na skansen zabudowy podmiejskiej.

Niedługo po odzyskaniu przez spółdzielnię uprawnień inwestora bezpośredniego postanowiono ponownie wstrzymać wszelkie prace przygotowawcze do budowy osiedla. Teren lokalizacji nakazano zachować w nienaruszonym stanie jako relikw historyczny, mający budzić szacunek u potomnych. Na przekór wszelkiej logice i żywotnym interesom społeczności lokalnej, stare i wysłużone domy bez urządzeń technicznych, zabudowania gospodarcze do produkcji rolnej z błotnistymi podwórkami, jako zabytkowe tereny i obiekty położone w dzielnicy Śródmieście wzdłuż ul. Słowackiego miały podlegać ochronie konserwatorskiej!

Blokując przygotowania, a następnie realizację wykonawczą osiedla wielorodzinnego, władze administracyjne województwa podkarpackiego nieustannie dążyły do osiągnięcia wymiernych korzyści dla Krosna. Zwalniany potencjał wykonawczy w Sanockim Przedsiębiorstwie Budowlanym z terenu Sanoka był kierowany na rozbudowę „małego Krakowa”, jak wówczas próbowano nobilitować Krosno, chcąc podnieść rangę tego miasta. Przebudowę Śródmieścia Sanoka skutecznie blokowano. Kto pamięta ówczesny stan eksploatacyjny i estetyczny tej części miasta, nie może mieć żadnych wątpliwości, że w podstepnym opakowaniu tkwił destruktywny zamiar upokorzenia sąsiedniego miasta”.

Wyrazistym przykładem, jaka była wówczas zabudowa dzisiejszego osiedla Słowackiego, jest opis jednej z chat. „Osobliwością była kurna chata przy ul. Słonecznej, zamieszkała przez samotną starszą kobietę. Dolna krawędź ramy okiennej mieściła się na poziomie zewnętrznej części terenu. Posadzka kuchni izby – glinobitka – posadowiona była około 1 m poniżej terenu, wąskie okienko wpuszczało niewiele światła dziennego, w rogu pomieszczenia dymiło palenisko”. Przypomnę że były to lata 80. ubiegłego wieku...

Jak to powiedział autor książki: „Używając sportowych określeń, podmiejski skansen był ostatnim płotkiem na długim torze przeszkód, gdyż dopiero po decyzjach administracyjnych, wstrzymujących proces przygotowania budowy na okres 4 lat, odzyskane uprawnienia i decyzje pozwoliły przystąpić do pierwszych prac przygotowania inwestycji”.

Następną ciekawostką, niczym z filmów Barei, był proces rozbioru domów i obiektów na obecnym osiedlu Słowackiego. Wyburzenie większości domów dokonywano w ramach własnych zadań gospodarczych spółdzielni, tzw. czynów społecznych, albowiem to jej załoga w dwie kolejne wolne soboty oraz po godzinach pracy zawodowej w ciągu tygodnia, we wrześniu 1985 r. dokonała rozbioru szeregu budynków zlokalizowanych przy ul. Szkolnej, Starej, Słonecznej, Jasnej, Dzikiej, Krzywej, Kościuszki i Słowackiego.



Budowa osiedla Słowackiego 1988 r.



Osiedle Słowackiego

Koniec lat osiemdziesiątych i lata dziewięćdziesiąte to przemiany ustrojowe, a więc i gospodarcze. I to ogromne. Towarzyszyły im również zmiany w organizacji i działalności spółdzielni. Kończyły się zarówno możliwości finansowania nowych inwestycji, jak też wyczerpały się własne tereny. Spółdzielnia z roli głównej, jaką pełniła – inwestycyjnej i budującej, musiała się przeobrazić głównie w rolę zarządcy i gospodarza majątku. Zmiany te wymusiły również wielką restrukturyzację zatrudnienia, jak również zmiany organizacyjne.

W 1992 r. spółdzielnia opracowała długofalowy plan usuwania wad technologicznych i modernizacji instalacji c.o. i c.c.w oraz wodociągowej, biorąc sobie za główny cel uzyskanie jak największych oszczędności w zużyciu energii cieplnej.

Jednocześnie rozpoczęto docieplanie ścian budynków. Było to już robione, gdy spółdzielnią kierował Stanisław Milczanowski. Te działania kontynuowane były również przez Wojciecha Fejkiela, który pełnił tę funkcję od 2016 do 2023 r. Ostatecznie cały program dociepleń zasobów zakończył się we wrześniu 2018 r.

Od 2019 r. wykonywane są zadania poprawiające głównie bezpieczeństwo, komfort i estetykę zamieszkania, w tym przede wszystkim budowane kolejne nowe parkingi i miejsca postojowe. Trwa modernizacja placów zabaw i fitness. Postawiono też nacisk na uporządkowanie terenów zielonych, wymieniając stare, często spontanicznie wykonane przez mieszkańców nasadzenia, zastępując je nowymi, łatwiejszymi i tańszymi w utrzymaniu gatunkami.

SSM od wielu już lat przywiązuje dużą wagę do działalności w zakresie szeroko pojętej kultury, sztuki i rekreacji. Oba nasze osiedlowe domy kultury – „Puchatek” i „Gagatek”, działające od ponad 40 lat, skupiają ponad 700 stałych uczestników klubów i kół zainteresowań. Natomiast w organizowanych wystawach i imprezach uczestniczy rocznie ponad 5 tysięcy osób. Do tego należy doliczyć jeszcze ponad 2 tysiące zwiedzających wystawy.

Trzeba podkreślić, że ta działalność spółdzielni na stałe wpisała się w kulturalny krajobraz miasta i z powodzeniem uzupełnia ofertę innych ośrodków kultury i rekreacji. SSM stale dostosowuje swój profil do potrzeb mieszkańców, kierując ofertę zarówno do dzieci i młodzieży, jak również coraz większego grona aktywnych seniorów.

Podsumowując bogatą historię spółdzielni: na koniec 2023 r. jubilatka zrzeszała 5861 członków, administrowała 4689 mieszkaniami zlokalizowanymi w 143 budynkach, o łącznej powierzchni użytkowej 237 239 m². Mieszka w nich ok. 9000 sanoczan, czyli ok. 25% ludności miasta. Ponadto SSM posiada w zarządzie 234 lokale użytkowe o pow. 19 114 m² i tereny o powierzchni 37,5 ha, co stanowi ok. 10% powierzchni Sanoka.

Bogdan Florek
Prezes Zarządu SSM



Wójtostwo



Budowa osiedla Traugutta, 1973 r.

Sanocki Dom Kultury

Szybka kreska mistrza

„Sanocki Dzień Komiksu” to prawdziwa gratka dla fanów historii obrazkowych. Na wydarzeniu stawili się kilkunastu twórców, prowadzono spotkania autorskie, warsztaty, otwarto wystawę prac Macieja Pałki oraz Piotra Burzyńskiego (czynna do 17 listopada). Istniała możliwość zakupu zeszytów i zdobycia autografu. Gościem specjalnym był Antonio Marinetti, laureat prestiżowej nagrody ANAFI dla najlepszego rysownika.



SDK gościł kilkunastu twórców komiksu

Dyrektor Waldemar Szybiak ucieszył się, że do szerokiego wachlarza propozycji SDK dołączył komiks jako element sztuki popularnej. Organizacją zajął się Krzysztof Brajta, czytelnik i kolekcjoner. Wyznał, że w pewien sposób spełniają się jego marzenia. Są szanse, że impreza stanie się cykliczna.

Wspomnień czar i postęp

Przyciągnęła osoby w różnym wieku, od najmłodszych po takich, których pierwsze komiksy to „Kapitan Żbik”, czy „Thor-gal”. Każdy postrzega tę dziedzinę inaczej. Grafik Jakub Skorus zwrócił uwagę na mocno indywidualny styl poszczególnych twórców. Każdy ma w sobie coś niepowtarzalnego w sposobie kładzenia kreski czy barw. Warsztaty umożliwiły podniesienie poziomu umiejętności twórczych, z czego skorzystała m.in. spora grupa z Urban Sketchers.

Komiks doczekał się uznania i nie jest deprecjonowany jak dawniej. Niemniej to dziedzina dość niszowa. Sytuację polskiego komiksu Karol Gumowski, obiecujący scenarzysta, spuentował w ten sposób: „dawniej byli czytelnicy, a nie

było komiksów, a teraz jest więcej komiksów, a mniej odbiorców”. Nie przeszkadza to, by dziedzina wciąż się rozwijała, wychodziła niejako poza swoje ramy – jak choćby przez wystawy plansz czy okładek. Postęp doceniają szczególnie starsi czytelnicy. Zdaniem Brajty, obecnie łatwiej jest wydać komiks niż jeszcze 10 lat temu czy wcześniej. Pomocą służą platformy crowdfundingowe, dzięki którym zbiera się fundusze.

Talent i praca

Gwiazdą wydarzenia był Marinetti, który zamienił Neapol na Sanok. Włoch to w środowisku uznana postać. Rysował m.in. do serii „Nick Raider”, „Julia”, od niedawna „Dylan Dog”, a także do komiksów historycznych francuskich wydawnictw. Współpracował również z Polakami. Na spotkaniu autorskim opowiadał m.in. o dyscyplinie, którą sobie narzucił. Koledzy po fachu często odkładają pracę, licząc na przyływ bliżej nieokreślonej weny. On natomiast nauczył się po prostu wstawać i rysować pewną ilość kadrów danego dnia. To niezbędne, szczególnie gdy tworzy

się równolegle dla kilku wydawnictw. W ogóle rysuje szybko i dokładnie – wielkie wrażenie robią jego przedstawienia architektury. Jedną planszę potrafi narysować w kilka godzin (jest to uzależnione od poziomu szczegółowości rysunku).

Ciekawostką we włoskiej twórczości jest upodobanie scenarzystów, by postacią pierwszoplanową miała twarz aktora (niekiedy znanego szerszej publiczności). Marinetti miał różne przygody związane z rysowaniem, szczególnie rzeczy historycznych. Bywało, że wobec braku materiału źródłowego musiał uruchamiać wyobraźnię.

Od opery kosmicznej po moralitety

Doświadczeniami i spojrzeniem na komiks dzielili się też inni, m.in. Tomxyz, Ottoich, Bichuck i Mateusz Michnowicz, należący do grupy Polish Indie. To artyści niezależni, tworzący dzieła undergroundowe, autorskie.

Komiks ma bogate spektrum treściowe. I tak np. Wojciech Głanowski, związany rodzinnie z Jasłem, napisał i nary-

sował historię jego zniszczenia podczas II wojny światowej, a w innej pracy porusza wątki autobiograficzne. Luko Czarkowski, posługujący się brudną, rozmazującą się węglową kreską, dotyka problemów psychologicznych. Rysownik Pałka współpracował m.in. z Lancem Wardem przy „Cyklu Kozła”, traktującym o problemie przemocy. Karol Jesiolkiewicz, autor „Przypadków Garrona z Oderzy”, serwuje nieoczywisty rozwój wątków. Grzegorz Wawrzyńczak często sięga po postać podróżnika Tony’ego Halika, trzymając się faktów, na ile to możliwe. Dominik Szczepaniak pisze scenariusze niekiedy wręcz moralitetowe. Paweł Gierczak kontynuuje serię „Tajfun” o agencji kosmicznej. Posiadający ogromną wyobraźnię Rafał Spórna romansuje w formie ze sztuczną inteligencją i fotografią, która służy mu jako inspiracja i uzupełnienie kadrów, a porusza m.in. tematykę alternatywnej historii. Burzyński stworzył z Karolem Porzyckim grupę antybohaterów, a w zasadzie anty...złoczyńców, którzy odnoszą skutki odwrotne do zamierzonych.

Czytelnicy, do pióra i pędzla!

Warsztaty też były różnorodne. Łukasz Gorzeń poprowadził naukę quillingu (technika modelowania papieru), za obiekt obierając komiksowe postacie. Tajniki kreski odkrywali Pałka i Joanna Grzała, która robiła to przy pomocy stworzonej przez uczestników gry planszowej. Pod okiem Przemysława Liputa powstało miasto przyszłości z wykorzystaniem fluorescencyjnych farb.

Na zakończenie festiwalu wyświetlono film „Smok Dipłodok” na podstawie twórczości Tadeusza Baranowskiego. W ramach tegorocznej edycji „Sanockiego Dnia Komiksu” pod patronatem SP6 zorganizowano konkurs „Stwórz Komiks” dla podstawówek. Wzięło w nim udział 30 uczniów. Nagrody otrzymali: 1. Weronika Wołanin (SP8) – „Tuszowy ptasio”, 2. Nikola Kostur (SP6) – „Papugowa przygoda”, 3. Martyna Pałeczka (SP8) – „Meteoryt”. Wyróżniono Lilianę Maciaszek (SP2) i Oliwię Trybałę (SP6).

Krzysztof Lubomski

Nowa muzyka Angeli Gaber i Tomka Dybały

Pierwszy singel ze „Słodkowodnej”

Już dziś o godz. 20 na platformach streamingowych premierę będzie miał utwór „Pod Wiatr”, czyli premierowy singiel z trzeciego wydawnictwa Angeli Gaber i Tomka Dybały, epki zatytułowanej „Słodkowodna”.



Duet znany dotąd z akustycznych, pełnych ciepła i natury aranżacji, zaskakuje nowym brzmieniem. Pod producenckim okiem Damiana Kurasza muzycy wraz zespołem stworzyli nowe, bardziej współczesne brzmienie, w którym elektronicznie przeplata się z etnicznymi i alternatywnymi inspiracjami. – To intymna opowieść o odrodzeniu, odnalezieniu nowego „ja” i wewnętrznym drugim oddechu. Zanurzeniu się w głębokie wody własnych doświadczeń po to, by wyjść na powierzchnię z nową świadomością i odwagą do życia. Słodko, ale z siłą wody, która kształtuje wszystko na swojej drodze. To

muzyczna podróż przez emocje, które towarzyszą przemianie, oczyszczeniu i odkryciu siebie na nowo – czytamy w zapowiedzi.

– Jestem rozemocjonowana i niezmiernie ciekawa Waszych reakcji, bo jest to raczej nowa odsłona naszego wizerunku muzycznego. Pobawiliśmy się nieco rytmem. Trochę odjechaliśmy w przestworza. Za niedługo „Słodkowodna” popłynie w świat. A tymczasem przedstawiamy Wam jej okładkę, którą stworzyła Patrycja Mróz, absolwentką Akademii Sztuki w Szczecinie, autorka jednego z najlepszych dyplomów 2023 r. – powiedziała Angela.

(opr. bb)

Muzeum Historyczne

Artur Olechniewicz – wernisaż wystawy

W sanockim zamku odbył się wernisaż wystawy Artura Olechniewicza.



Prace z lat 1976-2024 zostały zgromadzone w salach im. Wiesława Banacha i będą dostępne dla zwiedzających do początku lutego 2025 roku. Wernisaż uświetnił występ

zespołu Trio Maseri, a licznie przybyli goście mieli okazję porozmawiać z artystą i podziwiać szeroki przekrój jego dzieł.

(aa)



„Siesta w drodze” – Nancy Vieira

W murach Sanockiego Domu Kultury po raz kolejny usłyszeliśmy gorące rytmy w ramach cyklu „Siesta w drodze”. Ta kochana przez publiczność impreza wypełniła salę do niemal ostatniego miejsca.

Tym razem mieliśmy możliwość usłyszeć pochodzącą z Wysp Zielonego Przylądka wokalistkę Nancy Vieirę wraz z zespołem. W swoim repertu-

arze łączy ona klasyczne rytmy z rodzinnymi stron: morna i funana oraz portugalskie fado.

(aa)

Cyfrowe brzmienia

Innowacyjne koncerty muzyczne

W październiku odbyły się cztery interesujące koncerty muzyczne, a to za sprawą Stowarzyszenia PRO ARTIS, które realizowało projekt pt. „Cyfrowe brzmienia – innowacyjne koncerty muzyczne” w ramach otrzymanej dotacji z programu KPO dla kultury.



Stowarzyszenie PRO ARTIS realizuje projekt „Cyfrowe Brzmienia – Innowacyjne Koncerty Muzyczne” w ramach Programu wspierania działalności podmiotów sektora kultury i przemysłów kreatywnych na rzecz stymulowania ich rozwoju (Inwestycja A2.5.1, KPO).

Bezpłatne koncerty, połączone z opowiadaniem o muzyce w świetle cyfryzacji i nowych technologii, odbyły się w sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej. Sanoczanie, zaproszeni goście i turyści mogli podziwiać fenomenalny występ znakomitego wirtuoza akordeonu – Bartosza Głowackiego, który zachwycił dźwiękami zgromadzoną publiczność.

Kolejny koncert był połączeniem stylistyki barokowej w zupełnie innych, nowoczesnych i odważnych opracowaniach, które zaprezentował zespół OFFbaroque.

Interesującym akcentem okazał się solowy koncert podkarpackiego skrzypka Pawła Dubiela, w którego wykonaniu można było usłyszeć najpopularniejsze utwory skrzypcowe.

Zwieńczeniem projektu był koncert młodego, ale już rozpoznawalnego zespołu Tomasz Chyła Quintet, który porwał publiczność niezwykle połączeniem jazzu i rocka.

Emilia i Łukasz Kotowie
Stowarzyszenie PRO ARTIS

Młodzieżowy Dom Kultury

Kot o kotach i dla kotów

W MDK-u miał miejsce wernisaż niezwyklej wystawy. „Azy!” bo tak autorka nazwała swój debiut, to podróż po kocich portretach. Ewę Kot – tegoroczną maturzystkę – zainspirowały ich sylwetki podczas wizyt w sanockim azylu dla zwierząt. Jak mówi, ta wystawa to nie tylko obrazy kotów, ale także opowieść o miłości, nadziei i odwadze.

Wychowanka Anny Pilszak i Małgorzaty Biegi-Węgrzyn ma już w dorobku wiele nagród i wystaw, ale ta jest dla niej wyjątkowa, gdyż oprócz pasji do rysowania łączy w sobie również jej miłość do zwierząt. Spytana o plany pomaturalne, zdradziła nam, że swoją przyszłość także wiąże ze sztuką. Wsparcie w przygotowaniu obecnej wystawy okazali pracownicy MDK – dyrektor Wiesława Skorek oraz Mateusz Kulikowski – grafik i organizator wielu akcji artystyczno-per-

formerskich dla dzieci i młodzieży.

Warto dodać, że przez cały czas trwania wystawy, aż do 5 grudnia, będzie można zakupić różne drobiazgi na pchlim targu w ramach akcji „Daj 5-taka na zwierzaka”. Cały dochód ze sprzedaży zostanie przeznaczony na rzecz działalności Sanockiej Straży Ochrony i Ratowania Zwierząt. W ramach akcji będzie można zakupić obrazy Ewy Kot, która również w ten sposób chce wspomóc zwierzaki.



Biuro Wystaw Artystycznych

„Szlachcic na zagrodzie, równy wojewodzie...” 20 dni w Mariupolu

W ramach festiwalu WATCH DOCS w BWA odbyła się projekcja filmu „20 dni w Mariupolu”.

Ten wstrząsający dokument, który zdobył wiele nagród, m.in. Oscara, to zapis inwazji wojsk rosyjskich na ukraiński Mariupol na przełomie lutego

i marca 2022 roku. Reżyser Mstyslav Chernov z pierwszej ręki relacjonował strach, cierpienie i śmierć, które towarzyszyły mieszkańcom miasta.



W Galerii Sanockiej licznie zgromadzeni widzowie mieli ostatnio okazję zanurzyć się w świecie zwyczajów XVII-wiecznej ziemi sanockiej.

Aktorzy teatru BWA – Anna Boczar, Izydora Radosz, Wacław Bojarski i Andrzej Kutiak – czytali performatywnie tekst słuchowiska „Prawem i Lewem. Zwyczaje na ziemi sanockiej w XVII wieku”. Powstało ono na podstawie wydanej w 1903 roku książki Władysława Łozińskiego pt. „Prawem i Lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku”. Autor tego popularnego i wielokrotnie wznawianego dzieła opierał swoje historie na materiałach dokumentalnych – aktach sądów

grodzkich – ukazując je na bogatym tle kulturowym, obyczajowym i politycznym. Reżyser słuchowiska, Damian Kierek, starannie dobrał fragmenty dzieła, tak by jak najbardziej rezonowały z publicznością.

Doskonałym dopełnieniem całości była oprawa muzyczna – „Sarmatia” autorstwa Jacka Kaczmarekowskiego i Zbigniewa Łapińskiego.

Współczesny odbiorca mógł się zadumać, jak bardzo aktualne są i dziś problemy i przywary naszych przodków.

WWW.WATCHDOCS.PL

22. OBJAZDOWY FESTIWAL FILMOWY
WATCH DOCS
SANOK 2024

PRAWA CZŁOWIEKA W FILMIE

05-08.11.2024

DWA GALERIA SANOCKA
Rynek 14, 38-500 Sanok

PROGRAM

POKAZY DLA DZIECI

WTOREK (5 LISTOPADA)

9:00 - OCEAN NA SPRZEDAŻ
11:00 - PLANETA B

ŚRODA (6 LISTOPADA)

9:00 - PEGASUS, SZPIEG W MOIM TELEFONIE
11:00 - NASZ CALY ŚWIAT

CZWARTEK (7 LISTOPADA)

9:00 - NASZ CALY ŚWIAT
11:00 - ŁACZYMY SIĘ W BÓLU

PIĄTEK (8 LISTOPADA)

9:00 - PLANETA B
11:00 - PEGASUS, SZPIEG W MOIM TELEFONIE

WSTĘP BEZPŁATNY

Kolumnę opracowała: ANNA ANCZAKOWSKA

Galeria o smaku kawy

„Kociraj”, czyli raj koci

Sanoccy artyści muszą mieć specjalne miejsce w sercu dla kotów, gdyż tego samego dnia w Interpiano odbył się wernisaż podobnej wystawy pt. „Kociraj”. Jej autorka, Elżbieta Wesolkin, to bardzo dobrze znana nam malarka, której twórczość była wielokrotnie nagradzana, a prace prezentowane szerokiej publiczności w kraju i zagranicą.

Tytułowy „Kociraj” nawiązuje bezpośrednio do inspiracji pani Elżbiety: rodziny kotów, która zamieszkała na jej działce (a raczej – jak podkreśla – wybrała ją na opiekuna i „swojego człowieka”) i stała się źródłem nieustannej twórczej weny. Koty znalazły/stworzyły sobie tam swój „koci raj”. Jak mówi sama artystka, to nie są portrety kotów, lecz przetworzone przez wyobraźnię unikalne cechy każdego z jej bohaterów.

Fascynujący jest proces twórczy. Dzieła powstają stopniowo, przez nakładanie coraz to nowych warstw materiałów czy farby. Czasem są ściągane, a dzieło zmienia się pod wpływem zdarzeń i emocji.

Wesolkin przynosi też swoje obrazy na torby i magnesy. Wszystkie, które przyniosła z sobą do galerii, rozeszły się błyskawicznie, a cały dochód z ich sprzedaży zostanie przeznaczony na wyżywienie kocięj rodzinie.



PIŁKA NOŻNA

IV liga podkarpacka

Przełamanie na Kamieniu

Na otworzenie wyniku zarówno piłkarze, jak i kibice musieli czekać ponad pół godziny. Wtedy to po centrze Jakuba Kłoca celnie zagłównował bodaj najniższy w naszym zespole Maciej Maślany, posyłając piłkę pod dalsze okienko. Dziesięć minut później do gola dołożył asystę, a po kontrze Miłosz Gierczak sprytnie przelobował bramkarza efektywnym uderzeniem z dystansu.

Jeżeli miejscowi mieli nadzieje na odwrócenie losów spotkania, to rozwiane zostały już kilka minut po przerwie. Po szybkiej akcji i zagranu Kacpra Sumary piłkę do własnej bramki wpakował Mikołaj Modrzejewski, naciskany przez Gierczaka. Przy prowadzeniu 3:0 zawodnicy trenera Pawła Jaślara spokojnie kontrolowali grę, pilnując korzystnego wyniku. (bb)

W sobotę (godz. 13) stalowcy zagrają na „Wierchach” z Legionem Pilzno.

SOKÓŁ KAMIEŃ – EKOBALL STAL SANOK 0:3 (0:2)

Bramki: Maślany (32), Gierczak (42), Modrzejewski (49-samobójcza).
Ekoball Stal: Półkoszek – S. Słysz, Tabisz, Gawlewicz (80 Jajko), Kloc – K. Słysz, Mateja, Gierczak, Sumara (80 Nowak), Niemczyk (65 Paszkowski) – Maślany (88 Błażowski).

Przełamanie zdecydowanie za długiej serii meczów bez zwycięstwa, do tego efektowne i na wyjeździe. Stalowcy wygrali w Kamieniu, a ozdobą pojedynku były bramki z pierwszej połowy.



Podkarpackie ligi młodzieżowe

Młodzicy Wiki z awansem

Juniorzy młodsi

Stal Łańcut – Ekoball Stal Sanok 1:2 (1:0)

Bramki: Stadnik (55), Kowalik (73).

UKS SMS Stal Mielec – Wiki Sanok 6:1 (4:0)

Bramka: Cyparski (80).

Trampkarze starsi

Ekoball Stal Sanok – Karpaty Krosno 1:4 (0:4)

Bramka: Cichecki (53).

Trampkarze młodsi

AP Sanok – UKS SMS Stal Mielec 3:6 (2:2)

Bramki: Wroniak (6), Bobik (32), Zajonc (63).

AP Rzeszów – Ekoball Stal Sanok 2:3 (0:1)

Bramki: Cichecki 3 (5, 45, 47).

Młodzicy starsi

AP Sanok – Karpaty Krosno 0:5 (0:0)

Młodzicy młodsi

AP Sanok – Karpaty Krosno 4:1 (1:1)

Bramki: Świder 2 (40, 47), Tarapacki (65), Piszko (69).

Team Przecław – Ekoball Stal Sanok 9:1 (3:0)

Bramka: Czopor (49). (b)



Młodzicy młodsi AP wywalczyli awans do grupy 1

Klasa okręgowa młodzików starszych

Wygrana w Bieszczadach

Bieszczady Ustrzyki Dolne – Ekoball Stal Sanok 0:3 (0:2)
Bramki: Nowakowski (10), Pluciński (18), Gwóźdź (68). (b)

Klasa okręgowa

Koniec punktowej serii

NAFTA JEDLICZE – WIKI SANOK 3:0 (1:0)**Bramki:** Bober (36), Krawczyk (76), Korneusz (82).**Wiki:** Stodolak – Zydek (65 Falek), Rolnik, Szpojnarowicz, Gawlewicz – Chudio, A. Zięba (65 Walkiewicz), Villegas (65 Saldarriaga), M. Zięba, Ramirez – Kurasik (84 Berezniak).

W odróżnieniu od stalowców, którzy przerwali serię meczów bez zwycięstwa, wikingowie zakończyli passę gier bez porażki. W Jedliczu wyraźnie lepsi okazali się gospodarze.

W pewnym stopniu wynik fałszuje jednak obraz spotkania, które rozstrzygnęło się dopiero w ostatnim kwadransie. Co nie zmienia faktu, że rywale byli po prostu lepsi.

– Chłopcy, którym dawano 4 punkty w całym sezonie, a którzy nie przegrali 7 ostatnich meczów, a w Pucharze

Polski postraszyli III-ligowe Karpaty Krosno, mają prawo do słabszego dnia i zadyszki. Wyciągamy wnioski i gramy dalej – napisał trener Jakub Gruszecki. (bb)

W niedzielę (godz. 14) Wiki zagra u siebie z Zamczyskiem Mrukowa.

Klasa A

Porażka mimo prowadzenia

LKS PISAROWCE – EKOBALL STAL II SANOK 2:1 (1:1)**Bramki:** Szomko (44), Lachiewicz (50) – Zagórda (32).**Ekoball Stal II:** Romaniak – Jasinski, Januszczak, Jajko, Miklicz (75 Stadnik) – Materna (50 Ziolo, 90 Tymoczko), Wiejowski (67 Rajtar), Czerwiwiec, Przystasz (60 Kosiba) – Zagórda (81 Kowalik), Błażowski.

Druga z rzędu porażka na wyjeździe mimo wcześniejszego prowadzenia. Gole dla rywali zdobyli byli gracze naszych klubów – Mateusz Szomko (Ekoball) i Łukasz Lachiewicz (Wiki).

– Tym razem przyszło nam uznać wyższość rywali. Co prawda po strzale Macieja Zagórdy objęliśmy prowadzenie i było jeszcze kilka sytuacji bramkowych, ale ostatecznie to gospodarze okazali się skutecz-

niejsi. Kilka razy przed utratą bramki ratował ich nasz wychowanek, Hubert Haduch – czytamy na stronie Ekoballu. (b)

W niedzielę (godz. 13) mecz u siebie z LKS-em Długie.

TENIS STOŁOWY

I liga

Pod dyktando lidera

SKT RUBBER SANOK – POLONIA KIELCE 2:8

SKT: Chmielowski 1,5, Olbrycht 0,5, Poliniewicz, Kelkar.

Niespodzianki nie było – lider zdecydowanie za mocny. Drużyna SKT zdołała ugrać tylko 2 punkty, głównie za sprawą Jakuba Chmielowskiego.

Nasz najlepszy w tym meczu pingpongista pokonał doświadczonego Damiana Krefta. Bliski ogrania tego samego zawodnika był kapitan Grzegorz Poliniewicz. Prowadził 2:0 i miał sporo sytuacji, by zamknąć spotkanie. Tymczasem rywal odrobił straty i to z nawiązką.

Chmielowski odniósł też zwycięstwo w deblu z Michałem Olbrychtem. **kael**

W niedzielę (godzina 16) SKT Rubber zagra u siebie ze Strzelcem Frysztak.



Jakub Chmielowski

Drugie turnieje Grand Prix Podkarpacia

„Zgodni” bracia

Bracia Wojciech i Gracjan Dębscy zajęli 6. miejsca, odpowiednio na zawodach młodzików w Tyczynie i juniorów w Nowej Sarzynie. W tych drugich 5. był Wiktor Iwaniuch.

Wojciech wyszedł z grupy z kompletem wygranych. W następnej fazie odniósł jeszcze 2 zwycięstwa i został sklasyfiko-

wany na 6. pozycji. W turnieju uczestniczył też początkujący Hugo Zawiaślan.

Spisali się ich starsi koledzy. August Filipczak, G. Dębki i Iwaniuch okazali się najlepszymi, a Antoni Krochmal – 3. w rundzie grupowej. O 5. lokatę zagrani między sobą Gracjan i Wiktor. Lepszy był ten drugi. Pozostali zajęli miejsca w drugiej i trzeciej dziesiątce. **kael**

SIATKÓWKA

I liga podkarpacka kobiet

Dobry tylko początek

AZS UP TSV SANOK – UKS 15 PRZEMYŚL 1:3 (22, -21, -17, -13)

TSV: Michalska, Kołodyńska, Barć, Frycz, Wójcik, Rzepka, Florczak (libero) oraz Szelest, Pawlik, Filip, Kulak, Sokołowska (libero).

Po inauguracyjnym zwycięstwie w Rzeszowie ekipa TSV słabiej wypadła u siebie, doznając porażki z Przemyślem.

Początek był obiecujący – miejscowe wygrały pierwszego seta, w drugim prowadząc już kilkoma punktami. A potem nagle wszystko się posypało... Pytanie tylko, czy tak się rozregulowały,

czy też zespół gości znalazł właściwy rytm. O ile w drugiej partii walka trwała do ostatnich akcji, to w dwóch kolejnych odsłonach wyższość rywali nie podlegała już dyskusji. (bb)

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Dublet junierek młodszych

W ostatni weekend drużyny TSV odniosły trzy zwycięstwa – dwa mecze wygrały juniorki młodsze, a jeden młodziczki.

Juniorki młodsze

TSV Sanok – Karpaty MOSiR II Krosno 2:0 (11, 18)**TSV Sanok – Karpaty MOSiR I Krosno 2:0 (22, 23)**

Młodziczki

TSV Sanok – UKS MOSiR II Dukła 2:0 (7, 15)**TSV Sanok – UKS MOSiR I Dukła 1:2 (-15, 15, -8)**

Sanoczanka Sanok – UKS MOSiR II Dukła 0:2 (-16, -24)
Sanoczanka Sanok – UKS MOSiR I Dukła 0:2 (-13, -12) (b)

TRÓJBÓJ SIŁOWY

Złoto wydarte w ostatniej próbie!

Hubert Przybylski zdobył złoty medal w kat. do 100 kg podczas Mistrzostw Świata Federacji WPA, rozegranych w Pabianicach. O tytule dla zawodnika Gryfu zdecydował skuteczny atak na 340 kg w ostatniej próbie kończącej walkę martwego ciągu.

W przysiadach popularny „Beric” zaliczył 285, 300 i 310 kg, co dawało mu 2. miejsce. W wyciskaniu miał 175, 185 i 195 kg – nadal 2. pozycja, ze stratą 30 kg do lidera przed ostatnim bojem. W martwym ciągu nasz siłacz najpierw uzyskał 300 i 320 kg, a w ostatnim podejściu potrzebował 340 kg, by sięgnąć po złoto. I udało się! Ostatecznie Przybylski triumfował z wynikiem 845 kg.

– Dziewięć zaliczonych podejść i walka do ostatniego tchu – to jest to, co nas ekscytuje w sporcie, a walczków to my mamy. Warto dodać, że Hubert wygrał o zaledwie 2,5 kg – w trójboju to jak setne sekundy na 100 m – powiedział Piotr Wojnarowski, trener Gryfu.

(bart)



Hubert Przybylski na najwyższym stopniu podium Mistrzostw Świata w Trójboju Siłowym Federacji WPA

KARATE

Medale z Limanowej

Zawodnicy Sanockiego Klubu Karate startowali na Otwartym Turnieju IKO Nakamura Polish Open w Limanowej. Medale zdobyły Dominika Kogut, Julia Marcinik i Marzena Olejarczyk.

Kogut wywalczyła srebro w kumite junierek młodszych (2009-2010) do 55 kg. W tej samej grupie wiekowej Olejarczyk miała brąz, tyle że w kolejnym przedziale wagowym, czyli powyżej 55 kg. Natomiast Marcinik stanęła na najniższym stopniu podium junierek (2006-2008) do 60 kg.

Startował jeszcze weteran Franciszek Lach, któremu jednak w kat. masters kumite powyżej 85 kg nie udało się wejść do strefy medalowej.

Zdobyte krążki nasz klub zadedykował zmarłemu prezesowi Bogusławowi Sozańskiemu (czytaj na str. 2).

(b)

KOSZYKÓWKA

Demolka na parkiecie

SNAJPER SANOK – BASKETBALL CLINIC RZESZÓW
104:29 (30:7, 32:5, 22:12, 20:5)

Snajper: Jurek 18, Kuzio 18, Chałubiński 16, Mycka 14, Hałys 10, Bułdak 8, Kasprzak 8, Buczek 6, Lewicki 4, Bobyk 2.

Po porażce z Politechniką Rzeszowską drużyna Snajpera zareagowała w sposób najlepszy z możliwych, „odkuwając się” na innym zespole ze stolicy Podkarpacia. I to ostro – wygrana różnicą... 75 punktów nie wymaga komentarza.



Mateusz Kuzio zdobył 18 pkt

– Trudno opisać taki mecz. Mielśmy swoje założenia i staraliśmy się je realizować na boisku, co wychodziło z różnym skutkiem. Było sporo niewymuszonych strat i momentami brak konsekwencji w grze z naszej strony. Jednak drużyna przeciwna dopiero uczy się gry w koszykówkę, stąd wynik taki, a nie inny. My nadal mamy sporo do poprawy – powiedział kapitan Mateusz Kuzio.

(bb)

PŁYWANIE

Najlepszy wynik klubu

Kolejne zawody Podkarpackiej Ligi Dzieci w kat. 10 i 11 lat rozegrano w Lesku, skąd Rekiny przywiozły dwa medale. Oba zdobyła niezawodna Łucja Przygórzeska.

W starszym roczniku podopieczna Daniela Starejkiego była 1. na 50 m grzbietowym i 3. na 100 m dowolnym. W obu startach Łucja biła rekordy życiowe. W wyścigach tych miejsca 8. zajmowały odpowiednio Róża Kameczura i Maja Wojdyła. Pozostałe lokaty w czołowych dziesiątkach: 11 lat, 200 m klasycznym – 5. Emilia Futryk, 11 lat, 200 m zmiennym – 8. Róża Kameczura, 10 lat, 50 m dowolnym – 6. Alicja Kondyjowska, 10 lat,

50 m motylkowym – 7. Zuzanna Niemiec.

W wyścigach sztafetowych 4x50 m zmiennym Rekiny zajęły 6. pozycję w starszej grupie (Przygórzeska, Franciszek Grzebień, Wojdyła, Marcel Woźniak) oraz 10. w młodszej (Kondyjowska, Jacek Nazarko, Niemiec, Bruno Trznadel).

W punktacji drużynowej nasz klub miał 4. miejsce (najlepszy wynik w dotychczasowej historii), a w medalowej 8.

(b)

LEKKOATLETYKA

W świetle czołówki

Spora eskadra SanOK Biega wzięła udział w NOCnik Trail – zawodach po zachodzie słońca w okolicach Rudawki Rymanowskiej na dystansie 18,5 km (650 m przewyższeń). Renata Hołowaty zwyciężyła wśród kobiet, tym samym pieczętując triumf w lidze biegowej Listek. Natomiast najlepszy czas z grupy osiągnął Michał Leś.



Renata Hołowaty

Hołowaty (1:51.05) miała prawie 4,5 min zapasu nad najgroźniejszą konkurentką. Na końcowym zbiegu prawie dogonił ją Jarosław Jachimowski – strata 2 sekund. Leś wykręcił 1:44.19, co dało mu 18. pozycję. Podobny rezultat miał Marcin Roczniak (1:45.30), sklasyfikowany dwa miejsca niżej. Ponadto startowali: Bogdan Roczniak, Grzegorz Tomala i Marcin Dworzański.

kael

WĘDKARSTWO

Lider przed finałem

Michał Fejkiel coraz bliżej zdobycia Muchowego Grand Prix Okręgu. Podczas przedostatnich zawodów – na Sanie w Huzelach – zajął 3. miejsce, utrzymując raczej bezpieczną przewagę w klasyfikacji łącznej.

Tym razem wędkarze nie połowili – punktowało tylko sześć z nich. Fejkiel wyciągnął 2 lipię, co wystarczyło do 3. pozycji. Dwie lokaty niżej, z 1 rybą, uplasował się Józef Rycyk. Startowali jeszcze Marek Fijałkowski i Janusz Benedyk (wszyscy czterej z Koła nr 1) oraz Piotr Sołtysik i Adrian Borczyk (Koło nr 2).

Wygrał Grzegorz Konieczny z Rymanowa (4 lipienie).

Przed finałowymi zawodami GPO Fejkiel prowadzi w rankingu z dorobkiem 171 pkt (przewaga 16 „oczek”), Miejsce 4. zajmuje Bartosz Rapiej z „Dwójki” (121), 5. Rycyk (106), a 8. Sołtysik (97).

(bb)

GOLF

Dublet Beata Bałon

Sezon w Arlamowie na finiszu. Liga zakończona, był też Turniej o Mistrzostwo Sanoka. Obie rywalizacje kobiet wygrała Beata Bałon, a wśród mężczyzn turniejowe zwycięstwo odniósł Grzegorz Blecharczyk. Poniżej komplet wyników.

Przedostatni turniej ligi: 1. Bałon (64 uderzenia – rekord pola), 2. Renata Stach (78), 4. Agnieszka Truskiewicz (90); 2. Jacek Stach (84), 3. Blecharczyk (94), 4. Jacek Lubas (100). **Ostatni turniej ligi:** 1. Bałon (70), 3. Truskiewicz (100); 2. Blecharczyk (90).

Klasyfikacja końcowa: 1. Bałon (356), 3. Truskiewicz (473); 3. Blecharczyk (400), 4. Stach (414).

Turniej o Mistrzostwo Sanoka: 1. Bałon (67), 2. Stach (82); 1. Blecharczyk (77), 4. Stach (84).

(bb)



Beata Bałon (pierwsza z prawej) i Grzegorz Blecharczyk (trzeci) odnieśli zwycięstwa na polu golfowym w Arlamowie

BILARD

Tasują się

W kolejnych meczach SCB Ligi Amatorskiej szanse na dublety zwycięstw mieli Tomasz Skóra i Bartłomiej Długosz, jednak nie udało im się ich wykorzystać.

Piotr Sarama – Kamil Czeleń 6:1
Zbigniew Reś – Piotr Skubiński 6:1
Bartłomiej Długosz – Tomasz Skóra 6:5
Grzegorz Jarocki – Marek Rogos 6:4
Bartłomiej Długosz – Maciej Sarama 2:6
Krzysztof Kadubiec – Tomasz Skóra 2:6
Janusz Wojnarowski – Marcin Piotrowski 4:6
Wojciech Stawarczyk – Zbigniew Gilarski 6:4

(b)

BOKS

Gościnne zwycięstwo

Aleksander Sikora ze Street Autonomy udanie powalczył w Jaworznie, wspierając zaprzyjaźniony klub z Lisiej Góry.

W kat. kadetów do 80 kg podopieczny Pawła Rżanego zmierzył się z Mateuszem Szubielskim z Akademii Boks Rober-

ta Gortata. Starcie zakończyło się pewnym zwycięstwem Sikory, który wygrał na punkty.

(b)

HOKEJ

Tauron Hokej Liga

Zwycięstwo z protestem w tle

TEXOM STS SANOK – EC BĘDZIN ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC
2:1 (0:0, 1:0, 1:1)

Bramki: Karlsson (23), Huhdanpää (53) – Krężolek (54).

Texom STS: Salama – Bilas, Florczak (2), Strzyżowski, Huhdanpää, Bukowski – Karlsson, Tamminen (2), Dobosz, Sienkiewicz (4), J. Musioł (2) – Rocki, D. Musioł, Dulęba, Bryzgałow (2), Filipek – Niemczyk, Koczera, Ginda, Czopor, Fus.

W ramach protestu spowodowanego zaległościami finansowymi gospodarze wyszli na lod 5 minut później, aniżeli planowany był początek spotkania. Później jednak sprawili swym fanom ogromną radość, pokonując rywali z Sosnowca po pełnym dramaturgii meczu.



Bramkarz Dominik Salama był głównym architektem zwycięstwa z sosnowiczaniem

Drużyna gości wydawała się muirowanym faworytem, ale to sanoczanie zaatakowali jako pierwsi i już w 2. min Konrad Filipek mógł dać im prowadzenie. Druga część inauguracyjnej tercji należała jednak do sosnowiczian, a tylko znakomity releks Dominika Salamy sprawił, że zakończyła się ona wynikiem bezbramkowym.

Druga część meczu zaczęła się od dwóch groźnych strzałów gości, na które znakomicie odpowiedział Jonathan Karlsson, strzałem spod niebieskiej linii pokonując bramkarza przyjezdnych, Patrika Spěšnego. Później trwała obustronna wymiana ciosów, ale gracze tak jednej, jak i drugiej drużyny nie potrafili znaleźć sposobu na dobrze dysponowanych tego dnia golkiperów.

Podobny przebieg miała trzecia tercja, jednak podczas kary Hermana Bryzgałowa, w 53. min Krzysztof Bukowski urwał się defensorom gości, podał do Lauriego Huhdanpy, który po wymanewrowaniu Spěšnego backhendem umieścił krążek w siatce, wprawiając trybuny w euforię. Niespełna 30 sekund później sosnowiczanie wykorzystali w końcu przewagę, ale ambitni sanoczanie nie pozwolili im już na więcej, inkasując 3 punkty, niezwykle ważne w kontekście walki o play-off.

Piotr Kotowicz

UNIHOKEJ

Sanocka Liga Mężczyzn

Pokaz siły faworytów na inaugurację sezonu

Nowy sezon ruszył z przytupem, zwłaszcza w wykonaniu faworyzowanych drużyn, które niżej notowanym rywalom zdecydowanie pokazały miejsca w szeregu. Wysokie zwycięstwa odniosły zespoły Wilków, AZS UP i Jokera Błotniki Samochodowe. Ten ostatni wygrał w dwucyfrowych rozmiarach, a strzelali głównie Damian Ginda (4 gole) i Marcin Dulęba (hat-trick). W ślad wymienionych wyżej ekip poszedł skład pod nazwą Poleasingowe.pl.



Unihokeiści AZS UP rozpoczęli sezon od wygranej z Pasjonatami

WILKI – OWADY 6:0 (2:0)

Bramki: Cybuch 2, P. Sokołowski 2, T. Sokołowski 2.

AZS UP – PASJONACI 4:1 (1:0)

Bramki: Żrebek, Poznański, Mielniczek, Niemczyk – T. Dorotniak.

JOKER BŁOTNIKI SAMOCHODOWE – KSIĘGOWI.PL 10:1 (4:1)

Bramki: Ginda 4, Dulęba 3, Wolfram, Sienkiewicz, Bilas – Miccoli.

POLEASINGOWE.PL – RE-DOM CEGŁA 5:0 (3:0)

Bramki: Słomiana 2, Stabryła 2, Packanik.

(bart)

Powołania reprezentacyjne

Szanse do wykorzystania

Początek listopada to czas zgrupowań reprezentacyjnych. Wśród powołanych są zawodnicy naszych klubów.

Trener seniorskiej reprezentacji Polski, Róbert Kaláber, zaprosił na pierwsze zgrupowanie przed przyszłorocznymi Mistrzostwami Świata Grupy IA w rumuńskim Sfântu Gheorghe dwóch obrońców STS-u – Karola Biłasa i Bartosza Florczaka. W niedzielę udadzą się do Jastrzębia-Zdroju na konsultacje szkoleniowe, zakończone udziałem w Memoriale Tamása Sarközyego w Budapeszcie (7-9 listopada). Rywalami biało-czerwonych będą Węgrzy, Słowacy i Włosi.

Z kolei powołania na obóz kadry juniorów w Sanoku otrzymali Marcel Karnas, Kacper Niemczyk, Kacper Rocki i Krystian Lisowski (obecnie w barwach fińskiego Imatra Ketterä). Puentą będzie Międzynarodowy Turniej Czterech Narodów (8-10 listopada) w „Arenie”. Zagrają w nim też reprezentacje Litwy i Rumunii oraz... kadra Polski juniorów młodszych.

Na zgrupowanie kadry juniorek młodszych w Bytomiu pojechać ma Liga Kosturska.

(pk)

Polsko-słowacka liga amatorska

Udany start Hokejomanii

Nasz jedyny reprezentant w tych rozgrywkach, zespół Hokejomanii, pewnie pokonał pierwszego rywala.

SILNÉ STRELY KOŠICE – HOKEJOMANIA SANOK
4:12 (2:1, 2:8, 0:3)

Bramki: Koczera 4, Karnas 2, Sobkowicz 2, Padiasek, Wojnarowski, Futryk.

Małopolskie ligi młodzieżowe

Zacy młodsi na plus

Młodzicy

PODHAŁE NOWY TARG – NIEDŹWIADKI SANOK
12:1 (1:0, 4:0, 7:1)

Bramka: Kłodowski (56).

Liga sanocka

Amatorzy znów grają

Ruszył trzeci sezon. Po pierwszych meczach prowadzenie w tabeli objęła broniąca tytułu drużyna Hokejomanii. O końcowy triumf powalczą też Koguty, Niedźwiedzie i Wilki.

HOKEJOMANIA – NIEDŹWIEDZIE 7:5 (4:1, 3:4)

Bramki: Borowski 3 (1, 5, 11), Sobkowicz (6), Niżnik (23), Koczera (26), Karnas (39) – D. Cybuch 2 (36, 38), Radożycki (18), Buczkowicz (24), Dutkiewicz (31).

KOGUTY – HOKEJOMANIA 1:8 (1:4, 0:4)

Bramki: Izdebski (13) – Jarecki (8), Mołoń (9), Karnas (14), Borowski (20), J. Plec (25), Futryk (29), Szymbara (29), Sobkowicz (39).

NIEDŹWIEDZIE – KOGUTY 8:3 (3:0, 5:3)

Bramki: Mirosław Cybuch 2 (7, 24), Marcin Cybuch 2 (26, 35), Dutkiewicz (1), Paszkiewicz (14), Pielech (21), Wojnarowski (27) – J. Florko (21), Romaniuk (26), Fedyn (36).



Drużyna Niedźwiedzi (na zdjęciu) wygrała z Kogutami

Zacy młodsi

NIEDŹWIADKI SANOK – KH DĘBICA

11:3 (4:2, 4:1, 3:0)

Bramki: Gilar 7 (4, 10, 14, 16, 56, 56, 60), Radożycki 4 (21, 30, 36, 39).

NIEDŹWIADKI SANOK – KTH KRYNICA

8:4 (3:0, 2:2, 3:2)

Bramki: Gilar 4 (2, 19, 24, 53), Radożycki 3 (39, 44, 59), Gliściak (7).

Sanocka Liga Kobiet

Zwycięski dublet ILO

Druga kolejka rozgrywek dokończona. Tym razem formą błysnęły zawodniczki II Liceum Ogólnokształcącego, wygrywając obydwie mecze. Jedno zwycięstwo, i to bardzo wysokie, odniosły też Czubki.

SP NOWOTANIEC – ILO 0:3

Bramki: Burnat 2, Tomkowicz.

SP NOWOTANIEC – CZUBKI 1:7

Bramki: Balwierczak – Grega 4, Urban 2, Hokska.

WILKI – ILO 1:2

Bramki: Rolnik – Tomkowicz 2.

(b)

Sanocka Liga Dziewcząt (do klas VII)

Wilki dwa, Żaby jeden

Inauguracyjny turniej w rozegrano w I Liceum Ogólnokształcącym, gdzie dwa zwycięstwa odniosły Wilki, a jeden mecz wygrała drużyna o nazwie Crazy Frog.

WILKI – CRAZY FROG 2:1

Bramki: Pałys, Grzyb – Balwierczak.

CRAZY FROG – SP NOWOTANIEC 3:0

Bramki: Balwierczak, Orybkiewicz, Kielniak.

WILKI – SP NOWOTANIEC 4:2

Bramki: Grzyb 2, Molczan 2 – Niemiec, Zajdel.

(b)